

Współpraca z samorządem, dla mieszkańców i dla środowiska

W godzinach szczytu nawet 50 proc. biletów pobieranych na bramkach na obwodnicy Gliwic, będącej częścią autostrady A4, to bilety zerowe. Kierowcy zameldowani w mieście, mimo że nie płacą za bilety, to i tak tracą czas, bo muszą zatrzymać się na bramce. Rocznie zerowych biletów wydawano na bramkach ok. 2,5 mln sztuk. Kapsch Telematic Services postanowił rozwiązać gliwickie węzły i wyszedł z pomocną ręką do mieszkańców miasta.

Witold Kołodziej

We współpracy z samorządem firma postanowiła rozdać mieszkańcom 10 tys. urządzeń viaAUTO, które działają jak swoiste piloty do bramek. To bez ogromna pomoc gliwiczanom, którzy dzięki operatorowi elektronicznego poboru opłat mogą zaoszczędzić czas i pieniądze w codziennych dojazdach do pracy. Samochód wyposażony w urządzenie viaBOX podjeżdża do bramki, a szlaban otwiera się automatycznie. System, zwany „slow and go”, pozwala czterokrotnie zwiększyć przepustowość bramek autostradowych, a tym samym ograniczyć korki. Zameldowani w Gliwicach kierowcy mogą zgłaszać się do Urzędu Miasta po darmowe urządzenia via-AUTO, które umożliwią im przejazd przez bramki na odcinku autostrady A4 będącej obwodnicą Gliwic bezbramkowymi pasami dla TIR-ów. Za „piloty do bramek” trzeba wprawdzie zapłacić 20 zł, ale nie jest to kaucja, lecz rodzaj pre-paidu do wykorzystania na płatnych odcinkach autostrady.

– W Gliwicach jest największy ruch darmowy. Tam najczęściej użytkowników przejeżdża przez bramki bez płacenia. Naturalnym rozwiązaniem jest więc ułatwienie tego przejazdu i przekazanie użytkownikom pilota do otwierania bramki – mówi agencja informacyjnej Newseria Biznes

Marek Cywiński, dyrektor zarządzający w Kapsch Telematic Services. – Przejazd ma wtedy wydajność pięciokrotnie wyższą niż w przypadku pobierania biletu. Oceniamy, że w trybie codziennym, zwłaszcza w godzinach szczytu, mieszkańcy, jeżeli będą korzystać z tego rozwiązania powszechnie, nie będą praktycznie zauważać, że stoi się na bramkach.

Śląski odcinek autostrady A4 jest jedną z dróg o najwyższym natężeniu ruchu w kraju. W ostatnich dniach kwietnia padł nowy rekord. W ciągu jednej doby płatnym odcinkiem A4 od Wrocławia do Gliwic przejechało 103 tys. pojazdów.

Dzięki inicjatywie Kapscha mieszkańcy miasta mogą ominąć korki na wjazdach autostradowych. Przekłada się to realnie na poprawę jakości ich życia. Jak wynika z raportu firmy analityczno-doradczej Auditel rocznie w Polsce kierowcy tracą 13,8 mld zł z powodu niewydajnego, manualnego systemu poboru opłat. Ograniczenie korków ma też wpływ na środowisko. Rocznie przez korki przy autostradach w Polsce wydzielane jest 11,5 tys. ton dwutlenku węgla. Eksperti szacują, że Polacy tracą w korkach przed bramkami aż osiem mln godzin rocznie. Dzięki inicjatywie Kapscha, przynajmniej mieszkańcy Gliwic będą mogli zaoszczędzić ten czas i pieniądze, a co ważne zyska też środowisko naturalne.

– Obciążenie autostrad w Polsce, a w szczególności autostrady A4, zwiększyło się ogromnie od czasu jej wybudowania. Niedawno padł rekord, ponad 100 tys. samochodów przejechało śląskim odcinkiem autostrady A4 – mówi

Zygmunt Frankiewicz, prezydent Gliwic. – Tak duża liczba użytkowników powoduje, że punkt poboru opłat usytuowany w Gliwicach blokuje się i tworzą się tam bardzo długie kolejki. Pobór opłaty elektronicznie jest wielokrotnie szybszy niż ręcznie, nawet pięć- sześciokrotnie. Gdyby więcej użytkowników korzystało z systemu viaAUTO, takich zatorów wcale mogłoby nie być.

To nie pierwsza współpraca Kapscha z samorządem przy wdrażaniu nowych technologii w usprawnianiu życia społecznego. W Warszawie firma dzięki swoim inteligentnym systemom transportowym pomaga monitorować ruch na Trakcie Królewskim. Takie systemy ruchu oprócz wygody mieszkańców spełniają też ważną funkcję społeczną – jak pokazuje przykład wielu włoskich miast, tego typu systemy służą ochronie zabytków i miejsc turystycznych.

– Jesteśmy gotowi i bardzo elastyczni, jeśli chodzi o współpracę



z tymi miastami – deklaruje Cywiński. – Natomiast rozwiązania, w których ułatwiamy mieszkańcom miasta życie poprzez zmniejszenie ruchu lub nadzór nad tym ruchem, albo poprzez upłynnienie strumienia ruchu, to są rozwiązania, które powszechnie proponujemy. Choćby w Warszawie monitorujemy teraz przejazd przez Trakt Królewski tylko po to, żeby zmniejszyć ruch tych, którzy do tego prawa nie mają. To poprawia komfort życia mieszkańców.

Kapsch aktywnie uczestniczy we wdrażaniu w Polsce koncepcji „smart city”. Jak podkreślają przedstawiciele firm podstawą tej działalności jest w pierwszej kolejności identyfikacja potrzeb mieszkańców, a nie odpowiedź na przetargi urzędników. W przyszłości firma chce zacieśniać współpracę z władzami lokalnymi ku korzyści obywateli, ale również turystów i środowiska.